

Polscy eksporterzy muszą być czujni - nadciągają kłopoty

data aktualizacji: 2019.11.06



- Sytuacja w globalnym handlu nie nastraja optymistycznie. Coraz więcej firm - zagranicznych kontrahentów polskich eksporterów - będzie przeżywało kłopoty, z upadłością łącznie - przestrzega Janusz Władczak, prezes KUKI. Dane przekazywane przez agencje kredytów eksportowych z 73 krajów potwierdzają pogorszenie globalnej sytuacji gospodarczej i wzrost napięć w handlu międzynarodowym - w I półroczu br. spadła wartość udzielonej przez ubezpieczycieli ochrony i jednocześnie wzrosły kwoty wypłaconych odszkodowań.

Wartość ubezpieczeń należności krótkoterminowych, udzielonych przez instytucje skupione w Unii Berneńskiej, na koniec czerwca br. wyniosła 1,7 biliona dolarów, co oznacza stagnację w porównaniu ze stanem z końca 2018 r. Natomiast w przypadku ubezpieczeń średnio- i długoterminowych kredytów eksportowych spadek sięgnął 27 proc. wobec końca ubiegłego roku (do 59 mld dolarów). Najsilniej odczuły to firmy z Ameryki Północnej oraz państw Azji Południowo-Wschodniej zrzeszonych w ASEAN. Eksport dóbr kapitałowych zmalał znacząco m.in. z powodu globalnej niepewności inwestycyjnej oraz utrudnień w pozyskiwaniu finansowania przez niektóre kraje zaliczane do rynków wschodzących.

Uczulamy krajowych przedsiębiorców, by w większym stopniu zadbali o ochronę sprzedaży za granicę, nie wyłączając rynków Unii Europejskiej

Kwota wypłaconych przez członków Unii Berneńskiej odszkodowań przekroczyła w I półroczu br. 3 mld dolarów, czyli była o 21 proc. wyższa niż rok wcześniej. Największy wzrost wypłat z należności krótkoterminowych zanotowano w Europie i Ameryce Łacińskiej, natomiast jedynym regionem, w którym relacja odszkodowań do wartości ekspozycji ubezpieczeniowej nie zwiększyła się, była Ameryka Północna. Jeśli chodzi o ubezpieczenia średnio- i długoterminowych kredytów eksportowych to największy wzrost odszkodowań dotknął Amerykę Łacińską (m.in. Argentynę i Kubę) oraz kraje Afryki Subsaharyjskiej.

*- Sytuacja w globalnym handlu nie nastraja optymistycznie. Kolejne bariery w wymianie między krajami i blokami państw, spowolnienie wzrostu gospodarczego, ale też napięcia polityczne w niektórych regionach powodują wzrost niepewności biznesowej i wstrzymanie decyzji o przeprowadzaniu inwestycji. Niestety wolniejsze tempo rozwoju oznacza, że coraz więcej firm - zagranicznych kontrahentów polskich eksporterów - będzie przeżywało kłopoty, z upadłością włącznie. Dlatego tym mocniej uczulamy krajowych przedsiębiorców, by w większym stopniu zadbali o ochronę sprzedaży za granicę, nie wyłączając rynków Unii Europejskiej - przestrzega **Janusz Władyczak**, prezes KUKÉ.*

Podkreśla, także że Niemcy i Włochy ocierają się o recesję, a brytyjska gospodarka cierpi z powodu przedłużającego się brexitu. Już w II kw. br. w Wielkiej Brytanii zanotowano największą liczbę niewypłacalności od pięciu lat. *- Prognozy na przyszły rok także nie zwiastują przełomu. Jak pokazują statystyki Unii Berneńskiej, ustawicznie rosną odszkodowania z tytułu ryzyka politycznego i stanowią już one 1/3 całości, podczas gdy w 2016 r. wynosiły zaledwie 10 proc. KUKÉ takie ryzyka ubezpiecza jako jedyna instytucja na polskim rynku posiadająca gwarancje Skarbu Państwa. Jednocześnie uważamy, że większa ostrożność firm z innych krajów wynikająca z obecnej niestabilnej sytuacji na świecie stwarza polskim przedsiębiorcom nowe szanse zagranicznej ekspansji - zaznacza Janusz Władyczak.*

Do Unii Berneńskiej, należy 85 instytucji z 73 krajów, w tym kontrolowane przez państwa agencje kredytów eksportowych, m.in. KUKÉ. Członkowie Unii ubezpieczają ok. 13 proc. światowych obrotów handlowych.

Źródło: <http://www.wk.wiadomoscihandlowe.pl/artykuly/polscy-eksporterzy-musza-byc-czujni-nadciagaja-klo,58309>